

## Ceny prenumeraty.

We Lwowie: miesięcznie 2 Kor.,  
za codzienną dwukrotną dostawę  
do domu dopłaca się 60 halerzy

Z przesyłką poczt. w kraju  
i monarchii:

miesięcz. 2 K. 50 h. z 2-krot. 3 K. — h.  
kwartał 7 K. 50 h. wysyłką 9 K. — h.  
rocznie 30 K. — h. pocztow. 36 K. — h.

W Niemczech: miesięcznie 4 Kor.  
W innych państwach Związku po-  
cztowego miesięcznie 5 Koron.  
Zmiana adresu pocztowego 40 hal.  
Redakcja, Administracja, Drukarnia  
Lwów, ulica Zimorowicza 11—15.

# Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

## Ceny ogłoszeń.

Ogłoszenia (inzeraty) za 1 wiersz  
petitowy lub jego miejsce 20 hal.  
Nadesłane za wiersz petitowy lub  
jego miejsce 80 halerzy.

Nekrologia za wiersz petit. 60 hal.  
Doniesienia o ślubach, zaręczynach  
i p. wiadomości po 1 Kor. za wiersz

Drobne ogłoszenia za wyraz 6 h.  
najmniej 60 halerzy. Wyrazy grub-  
szem pismem liczą się podwójnie.

Ceny oddzielnych numerów:

Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.  
Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.  
Drobnych rękopisów nie zwraca się

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje  
uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracji 740.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKI.

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI.

## Kalendarz lwowski.

Sobota, 21 grudnia.

**Imiona:** Rzym. - kat. Dzisiaj: Tomasz Ap. †. —  
litro: F. 4. Adw. Zenona. — Gr. - kat. Dzisiaj: 8. Pałapia  
Pr. — Jutro: N. 26 po S. Z. P. B. — Słowiańskie: Dzisiaj:  
Tomistawa Br. — Jutro: Drogomira.

Wschód słońca 7:57, zachód 4:02.

**Pociągi kolejowe** odchodzą ze Lwowa z dworca  
głównego, (czas środkowo-europejski): do Krakowa 8:25\*,  
40, 2:45, 6:15, 7:05\*, 7:20, 11—, 12:45\*, 3:45; do Rze-  
szowa 4:05; do Podwołoczysk 6:20, 10:45, 2:17\*, 7—, 11:15;  
do Czerniowiec-Ickan: 6:10, 9:20, 1:55\*, 10:40, 2:51\*; do  
Kotłomy 2:25; do Stryja 11:30; do Ławocznego 7:30,  
2:30, 6:25; do Sambora: 6—, 9:05, 4:30, 10:51; do Jawor-  
wa 6:58, 6:30; do Rawy, Sokala: 6:12, 7:10, (11:35 każdej  
niedzieli tylko do Rawy); do Belzca 11:05; do Stanisławo-  
wa: 5:50; do Husiatyna: 6:20, 2:15\*, 11:15; do Brzuchowic  
7:21, 12:41, 2:28, 3:45, 5:45, do Janowa 9:10, 3:35.

Pociągi pospieszne opatrzone gwiazdką, nocne (od 6  
wieczór do 5:59 rano) drukowane czarno.

Redakcja „Słowa Polskiego“ otwarta codziennie od  
godz. 9-tej rano do 1-ej popoł. i od 6-tej do 8-ej wieczor-  
em. W dni świąteczne od godz. 11 do 12-tej w południe.  
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 10 do 11-tej rano.

**Muzea i biblioteki.** Ossolineum: Biblioteki  
otwarta od godz. 9 do 1; muzeum w dni powszednie  
(prócz pon.) od 9—11 natto we wtorek i piątek od 3—5, w niedziel.  
— 1. **Biblioteka Uniwersytecka** codziennie od godziny 8 do  
11 i od 4—7 po południu codziennie prócz soboty. **Muzeum  
Dzieciuszyckich**, (Teatralna 18) zwiedzać można tyl-  
ko w dni powsz. w godz. przedp. za zgłosz. — **Bibl. Poturzy-  
cka** (hr. Dzieciuszyckich, Kurkowa l. 17) codziennie 10—2  
prócz piątku. — **Muzeum przemysłowe** otwarte w dni  
powszednie (prócz poniedziałku) od godziny 9—2 w święta  
od godziny 10—1. **Biblioteka Baworowskich** (Ujejskiego  
21) codziennie od g. 4—7 z wyjątkiem czwartków. — **Bibli-  
oteka Pawlikowskich** (ul. Trzeciego Maja 5) środy, soboty,  
i niedziele od 11—12. — **Bibliot. Polit.** 10—1, i od 4—8 w  
w niedzielę, poniedział. i święta od 10—1. **Bibl. T. Szewczeni-  
ki** (ulica Czarnieckiego 26) 2—6 (prócz niedziel. i św. ruskich).  
**Bibl. Narodnego Domu** (Teatralna 22) we wtorki, środy,  
piątki, soboty 9—12 i 3—6. — **Biblioteka gminy wyzna-  
niowej izraelskiej** (ul. św. Stanisława l. 5) otwarta co-  
dziennie z wyjątkiem piątku i soboty od g. 8—12. —  
**Biblioteka publiczna T. S. L.** (Trzeciego Maja 5, I p.)  
otwarta codziennie 5—7 popoł. w niedzielę i święta od 10  
do 12 w poł. — **Polskie Muzeum szkolne** (św. Mikołaja  
21) w poniedziałki, środy i piątki 3—5 pop.

**Wystawy stałe.** Wystawa w Towarzystwie  
przyjaciół sztuk pięknych (Muzeum przemysłowe) codz.  
od g. 10—4. Opłata w dni powszednie 1 kor., w niedzielę  
0 h., (studenci 20 hal.). — **Galerya miejska** (prowizo-  
rycznie urządzona) w gmachu Muzeum przemysłowego od  
g. 10 do 2 z wyjątkiem poniedziałków. Wstęp 1 k., w nie-  
dziele 50 h., młodz. szkol. 20 h.

Wystawa gwiazdkowa sztuki stosowanej p  
Maryli Wexówny w sklepie „Sudhof i Grabowski“ (ul. Aka-  
micka l. 8).

**The Empire Vio.** Ul. Karola Ludwika 27. Dzisiaj i co-  
dziennie przedstawienia kinematografu. Początek punktualnie  
o g. 7:30. W niedzielę, święta i soboty 2 przedstawienia.

**Walne zgromadzenie Tow. Absolwentów Akademii  
handlowych g. 7. w.** (ul. Ormiańska 28).

22

Teodor Jeske-Choiński

## Klara z Mikorzyną

Opowieść historyczna

(Dokończenie.)

Gdyby, broniąc się w gródku, uległ w końcu  
przemocy, pokryłyby ich te same gruzy, te same po-  
pioły, zginęliby razem, spaliliby bowiem warownie, prze-  
konawszy się, iż się w niej dłużej utrzymać nie może.  
Nikt inny nie całowałby jej pięknych oczu, nie piłyby  
słodczy miłości z jej dumnych ust, nie nazywałby jej  
swoją.

Lecz tylko przez krótką chwilę namyślał się Gar-  
ca. Był zanadto przepojony pojęciami rycerstwa zachod-  
niego, aby się chciał narazić na zarzut tchórza.

Z brzękiem padła jego stalowa rękawica pod sto-  
py posła.

— Powiedzcie panu grabi — wołał z góry, z mu-  
rów — iż dziękuję mi za zaszczyt rycerskiego wyzwania.  
Stanę niezwłocznie na polu.

W kwadrans potem opadł most zwodzony i Gar-  
ca wyjeżdżał z bramy na koniu bojowym w towarzy-  
stwie dwóch giermków szlacheckiego stanu.

Jego ludzie wylegli na mury, zatrwożeni niezwy-  
kłym pojedynkiem. Gdyby ich pań zginął, nie pozosta-  
wałoby im nic innego, jak uciec jak najprędzej, jak naj-  
dalej w las. Wiedzieli bowiem, co ich czeka. Z wytyżo-

Teatr miejski. Dzisiaj o godz. 3 popoł. „Hamlet“, tra-  
gedya w 5 aktach W. Szekspira; o godz. 7:30 w. „Wesoła  
włówka“, operetka w 3 aktach Fr. Lehara.

## Z ostatniej poczty.

§ **Wystawa ceramiki polskiej.** Towarzystwo opieki  
nad zabytkami przeszłości w Warszawie postanowiło  
zorganizować wystawę ceramiki polskiej. W ubiegłą  
środe odbyło się u przewodniczącej komitetu wystawo-  
wego margrabiny Elżbiety Wielopolskiej posiedzenie or-  
ganizacyjne, na którym oznaczono termin otwarcia wy-  
stawy na pierwszą połowę marca, czas trwania na jeden  
miesiąc.

Wystawa obejmować będzie jedynie działy cerami-  
ki polskiej, a jako dekoracja włączone do niej będą  
okazy wyrobu zagranicznego, lecz mające ścisły jakiś  
związek z naszą przeszłością, a więc: portrety, biusty,  
dekoracje i t. p. Nadto jako dekoracja dopuszczone  
będą na wystawę tkaniny stare.

Po za ogólnymi celami komitet postawił sobie za  
zadanie sporządzenie pierwszego polskiego katalogu ce-  
ramicznego.

§ **Aresztowania w Petersburgu.** Donieśliśmy przed  
paru dniami o aresztowaniu personalu redakcyjnego  
i drukarskiego paru pism postępowych w Petersburgu.  
Bliższe szczegóły tej sprawy są następujące: Wydział  
ochrony otrzymał zawiadomienie, iż w kantorze dzien-  
nika „Sowremiennoje Slovo“ ukrywają się osoby, nale-  
żące do organizacji rewolucyjnych i że w ekspedycji  
pisma przechowywane są bardzo ważne dokumenty tej  
organizacji. Na skutek tego w nocy na 16 grudnia po-  
licya otoczyła ze wszystkich stron lokal dziennika  
„Sowremiennoje Slovo“ i jednocześnie przystąpiła do  
rewizji wewnątrz całego lokalu. Tej samej nocy doko-  
nano rewizji i aresztowań w mieszkaniach współpra-  
cowników redakcji. Aresztowano w ten sposób wydawcę  
B. Gorodeckiego i redaktora B. Katlowera, dalej re-  
daktora dziennika „Siegodnia“ Kohena, członka redakcji  
Romisa i in. Wszystkich aresztowanych odstawiono na-  
tychmiast pod konwojem do cyrkułu, a w mieszkaniach  
ich pozostawiono zasadzkę.

Ponieważ jednak wszystkie te rewizje nie dały  
spodziewanych rezultatów, dokonano rewizji w drukarni,  
gdzie drukowane było „Sowr. Slovo“. Aresztowano tam  
wszystkie osoby, jakie w chwili przybycia policji znaj-  
dowały się w lokalu, między innymi redaktora dzien-  
nika „Swobodnyja Myśli“ I. M. Wasilewskiego.

W ciągu następnego dnia w administracji i re-  
dakcji „Sowr. Słowa“ policya aresztowała wszystkich  
bez wyjątku przybywających tam interesantów, ogółem  
przeszło 100 osób. Znaczną część ich wypuszczono

na uwagę strażników, których los wisiał na ostrzu mie-  
cza Garcy, śledzili przebieg walki.

Zaspy śniegowe nie pozwalały przeciwnikom ude-  
rzyć na siebie kopiami. Walczyli pieszko, mieczem i to-  
porem.

Miecze ich błyskały z taką szybkością, iż nie mo-  
żna ich było zdaleka odróżnić.

Z powstrzymanym oddechem, w ponurem milcze-  
niu, wpatrywali się zbójcy Garcy w dwie migotliwe po-  
stacie, to odskakujące od siebie, to tak bliskie siebie,  
iż zdawały się zlewać z sobą. Nagle przerzuciła jedna  
z nich topór z lewej ręki do prawej, słychać było łos-  
kot stali uderzającej o stal, brzęk, jakby tłuczonych  
garnków i — okrzyk przerażenia rozległ się na murach  
gródka.

Garca leżał na śniegu z głową roztrzaskaną.  
W tej samej chwili ukazała się na murach postać  
niewieścia. Wyciągnawszy ręce w stronę zwycięzcy, mó-  
wiła złamanym głosem płaczącego serca:

— Janusz... mój Janusz... zapóźno!...

X.

Na gruzach zburzonego gródka Garcy siedział  
grabia Janusz, tuląc do piersi łkającą Klarę.

— Pójdziemy pieszko do Rzymu — mówił —  
osuszając ustami jej oczy z łez — rzucimy się do świa-  
tobliwych stóp ojca chrześcijaństwa i będziemy go pro-  
sili, aby cię zwolnił z ucyzionego ślubu. On, dobrotli-  
wy sługa sług, którego serce stoi otworem dla wszyst-  
kich bólów i łez ludzkich, on, władca sumień wiernych,  
w którego ręce złożył Pan nasz, Jezus Chrystus, klucze  
bram niebieskich, zdejmię z ciebie pęta przysięgi i po-  
błogosławi naszej miłości.

wkrótce na wolność. Dokonano natomiast rewizji  
w mieszkaniach wszystkich zecerów, pracujących w tym  
dzienniku i wielu z nich aresztowano.

§ **Znaczniejszy napad bandytów** zaszedł znowu  
w Łodzi we środe. Do fabryki Ossera o godz. 6 w.  
wtargnęło 20 uzbrojonych bandytów, którzy najpierw  
ubezwładnili portyera, a następnie wpadli do biura,  
gdzie pracowało 14 ludzi, z okrzykiem „ręce do gó-  
ry!“. Pod skierowanymi łufami rewolwerów, właściciel  
odemknął szafę, gdzie złożone były przyszykowane do  
wypłaty robotnikom przeszło 8.000 rubli w rozmaitej  
monecie. Napastnicy zgarnęli pieniądze do przyniesione-  
go ze sobą worka i odjechali oczekującą na nich przed  
fabryką dorożką.

Przybiegła zaalarmowana policja, przybyło woj-  
sko, ale śladów rabusiów nie wykryto. Aresztowano  
kilka osób, pomiędzy innymi portyera fabryki.

§ **Kryzys w niemieckim „Związku floty“.** Zarząd  
główny Związku floty zwołuje nadzwyczajne walne zgro-  
madzenie Związku na dzień 19 stycznia do Kassel. Ce-  
sarz Wilhelm, według doniesienia „Frankfurter Ztg.“,  
dał się już słyszeć ze zdaniem, iż postępowanie księcia  
Rupprechta bawarskiego zupełnie rozumie i pochwała;  
wobec tego zadarcie z bawarskim oddziałem Związku  
smutno się zapewne skończy dla zbyt krewkiego gene-  
rała Keima.

§ **Prasa rosyjska o zawieszeniu „Macierzy“.**  
„Riecz“ pisze: „Z punktu widzenia politycznego cios,  
wymierzony Polakom, porównać się jedynie da z pra-  
wem z dnia 16 czerwca, które obcięło prawa przedsta-  
wicielstwa narodu polskiego w Dumie państwowej.  
Rzecz nawet można, że zawieszenie „Macierzy“ wyrze-  
o wiele silniejszy i boleśniejszy wpływ na przebieg zbio-  
rowego życia narodu.“

W tej samej sprawie „Ruś“ pisze: „Przerwijąc  
działalność „Polskiej Macierzy Szkolnej“, zniweczono o-  
brzymie dzieło narodu. Odebrane i zatamowane zostało  
ujście dla spokojnego, aczkolwiek potężnego potoku  
pracy twórczej dziesięciomilionowego narodu.“

Obydwie gazety uważają, że nie było jakichkol-  
wiek powodów do zawieszenia „Macierzy“.

§ **Zamykanie szkół „Macierzy“.** Rozporządzenie  
general-gubernatora o zawieszeniu „Macierzy“ zostaje  
wprowadzane w wykonanie. Komisarze cyrkułowi otrzy-  
mali od oberpolicmajstra nakaz, ażeby przy zamykaniu  
szkół unikać jakichkolwiek aktów gwał-  
tu; przedstawiciele policji nie zgłaszają się więc do  
lokali szkolnych, lecz do przewodniczących Kół, od któ-  
rych żądają podpisania deklaracji, iż zostali zawiado-  
mieni o rozporządzeniu co do zamknięcia wszystkich

Ale Klara odpowiedziała:

— Bogu ślubowałam, śluby zaś ofiarowane Bogu  
rozwiązuje tylko śmierć. Wielką jest miłość moja dla  
ciebie, Januszu, większą jednak od niej bojaźń Boża  
i twoga przed wiecznym potępieniem. Chciałbyś nasze  
szczęście doczesne zbudować na mojem krzywoprzy-  
sięctwie, któreby stanęło między nami rychlej czy póź-  
niej groźnym wyrzutem, i spadło kłatwą na nasze dzie-  
ci? Ty tego chcieć nie możesz, ty, rycerz cnotliwy, go-  
towy raczej zginąć, niż szańbić się kłamstwem. Płacz  
ze mną nad sieroctwem, jakie mnie czeka, ale nie od-  
mawiaj mi od spełnienia ucyzionego ślubu.

Na ruinach zamku mikorskiego, na wyspie stanęła  
chatka pustelnicza.

Przez długi szereg lat szły do tej chatki łódzie,  
wiozące ubogich i nieszczęśliwych, szukających pomocy  
albo słowa pociechy.

Na wszystkie bóle serca i wyrzuty sumienia kła-  
dła światobliwa pustelnica miękka, dobrą rękę, wszelkiej  
nędzy ocierała lzy hojną zapomogą.

Tą pustelnicą była Klara Mikorska.

Blisko pięćset lat minęło od czasu, kiedy Janusz  
z Góry zburzył gródek Garcy, a lud nadzieiorny nie  
zapomniał dotąd rabusiowi swojej krzywdy. Opowiada  
on jeszcze dziś smutną powieść dziedziczki mikorskiej  
i nazywa miejsce, na którym stała warownia Garcy,  
„wyspą zbójczą“.

W październiku 1905 r.

szkół i instytucji, przez dane „Koło“ utrzymywanych i że się do tego rozporządzenia zastosują.

Zarząd główny „Macierzy“ dotąd żadnego urzędowego papieru o rozporządzeniu nie otrzymał. Szkoły, pozostające pod jego opieką bezpośrednią, zamykane są przez policję.

W trzeciej kategorii szkół, funkcjonujących pod egidą „Macierzy“, lecz utrzymywanych przez instytucje prywatne, a których stosunek prawny do władz ujeżdż musi obecnie zmianie po zamknięciu „Macierzy“, zajęcia też przerwano; przytem zawiadomiono uczniów, iż zwierzchność szkolna postara się w okresie świątecznym uregulować stosunek, opierając szkołę na koncesji prywatnej.

Należy dodać, że inspekcja szkół m. Warszawy okazuje niesłychaną uprzejmość i pośpiech w wydawaniu koncesyj na szkoły prywatne; jedną z koncesyj wydano wprost na poczekaniu. Skorzystają z tego prawdopodobnie nauczyciele zamkniętych szkół „Macierzy“.

§ Państwo niemieckie uratowane. Policja niemiecka w Alzacji zaczyna zabraniać systematycznie przedstawień francuskich. W Milhuzie odmówiono pozwolenia na francuskie przedstawienia kabaretowe, oraz na wystawianie przez amatorów sztuk Moliéra.

§ Prasa polska. W Warszawie ukazał się nowy tygodnik ilustrowany p. t. „Ziemia“, poświęcony sprawom rolniczym i gospodarczym. W Płocku znacznie wychodził dwa razy tygodniowo „Głos Płocki“.

## WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE.

### Mianowania.

Wiedeń. (TBK.) Minister sprawiedliwości przeniósł radcę sądu krajowego i naczelnika sądu powiatowego w Mielcu Stanisława Komalskiego do Tarnowa.

Zamianował radcami sądu krajowego: tytularnego radcę Kazimierza Witkowskiego w Krakowie, sekretarza sądowego dra Władysława Fedorowicza w Krakowie, obu także, sekretarza Wincentego Książkiewicza z Tarnowa w Wadowicach.

### Falszywe losy.

Kraków (Tel. pryw.). Uwieszony w sprawie drukowania w Podgórzu losów loteryjnych dla Królestwa Pol. drukarz Deutscher i syn jego tłumaczą się, o ile słycać, że były to losy prywatnej loterii potajemnej, a nie klasowej rządowej. Takie potajemne loterie prowadzić ma grono osób prywatnych i nie wypłacają wygrane, losy zaś sprzedają po tańszej cenie, niż losy loterii rządowej. Takie prywatne loterie mają podobno wielu odbiorców z powodu braku losów loterii klasowej.

### Wstrzymanie frachtów.

Budapeszt. (TBK.) Dyrekcyja węgierskich kolei państwowych ogłasza, że wskutek nagromadzenia frachtów od 20 bm. czasowo wstrzymała na kolei koszykobogumińskiej przyjmowanie przesyłek towarowych, z wyjątkiem artykułów spożywczych i przedmiotów, ulegających łatwo zepsuciu.

### Przesyłki wartościowe.

Wiedeń. (TBK.) „Wiener Ztg.“ ogłasza rozporządzenie ministrów sprawiedliwości, skarbu i handlu w porozumieniu z najwyższą Izłą obrachunkową w sprawie oddawania przesyłek wartościowych, nadeszłych pocztą do sądu.

### Sankcje ustaw.

Wiedeń. (TBK.) Cesarz sankcjonował uchwalone przez Sejm galicyjski projekty ustaw w sprawie zabudowania potoku Krzemionki i w sprawie uchwalenia dalszych dodatków z funduszy krajowych i państwowego funduszu melioracyjnego na uzupełnienie obwałowania Wisły i Wistoki w powiecie mieleckim, oraz w sprawie uzupełnienia regulacji i obwałowania rzeki Białej.

### O zwołanie sesji sejmowej.

Wiedeń. (Tel. wł.) W sprawie zwołania Sejmu galicyjskiego dowiadujemy się, że prezes Koła polskiego oczekuje rezultatu konferencji pomiędzy prezesami ministrów i namiestnikiem oraz marszałkiem galicyjskim.

### Spóźnił się nie poseł, lecz pociąg.

Wiedeń. (Tel. wł.) Członek delegacji austr. p. Łuszczkiewicz prosi korespondenta „Słowa polskiego“ o stwierdzenie, że spóźnił się na wczorajsze posiedzenie delegacyjne z powodu tego, że pociąg pośpieszny, który powinien był przybyć do Wiednia o godz. 6 m. 15 rano, przybył dopiero o godzinie 10 przedpołudniem, a więc ze spóźnieniem prawie 3½ godzin.

### Delegacje.

Wiedeń (TBK.). Wczoraj odbyło się posiedzenie komisji budżetowej delegacji austriackiej. Del. Axmann referował prowizoryum budżetowe i uczynił wniosek o przyjęcie go. W myśl tego prowizoryum przyjęto.

Wiedeń (Tel. wł.). Na wczorajszym posiedzeniu komisji budżetowej delegacji austriackiej, p. Stapiński złożył imieniem wszystkich delegatów polskich oświadczenie, że delegaci polscy będą głosowali za prowizoryum budżetowym, zastrzegając sobie ściślejsze sprecyzowanie swego stanowiska na plenarnym posiedzeniu.

Wiedeń (Tel. wł.). Delegat, p. dr. Redlich z Moraw po wczorajszym posiedzeniu inauguracyjnym złożył mandat do delegacji.

Wiedeń (Tel. wł.). W dniu 20 stycznia 1908,

członkowie delegacji austriackiej prawdopodobnie urzędzą wspólną wycieczkę do Tryestu i Poli. Z Tryestu do Poli pojedą na okręcie wojennym, a zarząd marynarki wojennej w Poli zarządzi manewry morskie, celem zaprezentowania delegatom siły morskiej zbrojnej Austro-Węgier.

Wiedeń (Tel. wł.). Wybór jednomyślny prezesem delegacji austriackiej p. dr. Wiktora Fuchsa, niemieckiego członka partii chrześcijańsko-społecznej, polega na kompromisie, zaproponowanym przez p. dr. Kramarza. P. Kramarz wczoraj przed otwarciem posiedzenia zaproponował Niemcom, aby w tym wypadku, kiedy prezydum delegacji austriackiej ma przypaść członkowi Izby poselskiej, był wybierany na przemian raz Niemiec, a drugi raz Słowianin. Nadto zaś w tych latach, kiedy Niemiec będzie prezesem delegacji, prezesem komisji wojskowej ma być Słowianin i na odwrót, w czasie prezesury Słowianina, prezesem komisji wojskowej ma być Niemiec. Ten kompromis znalazł ogólną akłamację i dzięki temu właśnie wczorajszy wybór dra Fuchsa i dra Madeyskiego odbył się jednomyślnie.

Wiedeń (Tel. wł.). Wczorajsze posiedzenie delegacji austriackiej odbyło się w sali sejmu dolno-austriackiego. Z tego posiedzenia należy zanotować kilka interesujących momentów. Takim momentem było przede wszystkim zjawienie się po raz pierwszy 4 delegatów socjalistycznych, którzy w chwili, kiedy przewodniczący dr. Fuchs wniósł okrzyk na cześć cesarza, podnieśli się razem z innymi delegatami. Dalej zanotować należy, że po raz pierwszy od czasu istnienia delegacji przybył w charakterze urzędowym prezes ministrów austriackich, br. Beck i przez całe prawie posiedzenie siedział obok ministra spraw zagranicznych, br. Aehrenthala. W ten sposób prezes ministrów austriackich naśladuje obecnie taktykę i metodę prezesów ministrów węgierskich, którzy zawsze brali udział w obradach delegacyjnych. Wreszcie zanotować trzeba, że z powodu braku ławy ministeryalnej, ministrowie wspólni i br. Beck nie siedzieli naprzeciw delegatów, lecz w pierwszej ławce razem z innymi delegatami.

Budapeszt (Tel. wł.). Wbrew poprzedniemu zamiarowi, członkowie delegacji węgierskiej wyjechali wczoraj dopiero o g. 3 popoł. osobnym pociągiem z Budapesztu i pierwsze posiedzenie, mające na celu ukonstytuowanie się delegacji, odbyło się dopiero o g. 8 wieczorem w gmachu ministerstwa węgierskiego przy ul. Bankowej. Dziś o g. 4 popoł. odbędzie się posiedzenie plenarne, na którym będzie przedłożone prowizoryum budżetowe.

Wiedeń (Tel. wł.). Na dzisiejszym wieczornym posiedzeniu plenarnym delegacji austriackiej, które się rozpoczęło o g. 7 wieczorem, prezes Koła polskiego wygłosił mowę w sprawie prowizoryum budżetowego. Słyszeliśmy, że Koło polskie i posłowie ludowi polscy zamierzają w komplecie znaleźć się na galerii w sali sejmowej, ażeby w ten sposób zadokumentować, że popierają jak najbardziej stagowczo stanowisko, zajęte przez delegatów polskich.

Wiedeń. (TBK.) Węgierska delegacja zebrała się wczoraj przed 9 wieczór. Otwarcie posiedzenia przeciągnęło się, ponieważ wyznaczony na prezesa hr. Batthyányi telegraficznie odrzucił kandydaturę. Delegacja wybrała przewodniczącym jednomyślnie Belę Barabasza, wiceprezydentem Teodora Zichyego. Minister skarbu Burian przedstawił przedłożenia wspólnych ministerstw, między temi w sprawie pokrycia wspólnych wydatków przez pierwsze 3 miesiące 1908 r. Przedłożenia odesłano do komisji. Del. Hollo imieniem stronnictwa niezawisłości złożył zwykle zastrzeżenie prawne.

### Wspólny budżet.

Wiedeń. (TBK.) Przedłożony wczoraj delegacyom wspólny budżet wykazuje 386,923.000 kor. wydatków, z tego przypada na ministerstwo spraw zagranicznych 13,266.000, na wojsko (wydatki zwyczajne i nadzwyczajne) 311,810.000 kor. na marynarkę 57,000.000 k.

### Budżet wojskowy.

Wiedeń. (TBK.) Wydatki budżetu wojskowego na r. 1908 przedstawiają się jak następuje: Budżet wykazuje rozchód w kwocie 319,598.382 kor. (w porównaniu z r. 1907 o 7,102.581 kor. więcej), z tego wypada na ordinarium 298,431.653 k. (w porównaniu z r. 1907 więcej o 7,271.607 k.), na extraordinarium 13,378.729 kor. (w porównaniu z r. 1907 mniej o 374.026 koron).

### Sprawa pojedynkowa.

Budapeszt. (Tel. wł.) Zdaje się, że istotnie przyjdzie do pojedynku pomiędzy drem Wekerlem a Polonym. Dr. Wekerle formalnie poda się do dymisy, ażeby nie pojedynkować się w roli czynnego prezesa ministrów, korona przeciw tej dymisy po odbyciu pojedynku nie przyjmie. Dr. Wekerle nie może zarzucić Polonymu, że nie jest zdolnym do dania lub żądania satysfakcji honorowej, gdyż za dra Wekerlego właśnie Polonyi został ministrem sprawiedliwości, a więc Wekerle sam przyznał, że był godnym zostania doradcą korony.

Budapeszt. (TBK.) Polonyi mianował swoimi świadkami Karola Henza i bar. Ivona Kaasa.

### Sejm węgierski.

Budapeszt. (TBK.) Gdy prezydent ministrów Wekerle wszedł wczoraj do sali obrad Izby posłów, powitała go cała Izba z wyjątkiem Chorwatów demonstracyjnymi okłaskami.

Obradowano w dalszym ciągu nad ustawą kwotową i ukończono ogólną rozprawę. Głosowanie nad przejściem do rozpraw szczegółowych odroczone na żądanie Chorwatów do dzisiaj.

Budapeszt. (TBK.) Na wniosek prezydenta gabinetu dr. Wekerlego uchwalił Sejm węgierski odbyć po-

siedzenie w niedzielę. Po załatwieniu ustawy kwotowej przystąpi Sejm do obrad nad ustawą w sprawie prowizorycznego uregulowania zagranicznych stosunków handlowych.

### Rokowania handlowe z Serbią.

Wiedeń. (TBK.) Delegaci do rokowań w sprawie traktatu handlowego z Serbią odbyli w ciągu ostatnich dni konferencje i przedyskutowali raz jeszcze cały materiał. Przy tej sposobności ustalono omówione już punkty. Ze względu na święta odroczone dalsze rokowania do 9 stycznia 1908 r.

### Związek posłów chrześcijańsko-socjalnych.

Wiedeń. (Tel. wł.) Ukonstytuował się związek przedstawicieli robotników chrześcijańskich, będących posłami do Rady państwa, do którego należą polscy, włoscy, czescy i słoweńscy posłowie chrześcijańsko-socjalni. Na prezesa związku wybrano p. Kunschaka, na dwóch wiceprezesów p. Stohandla i p. Myśliwca.

Na wczorajszym posiedzeniu związek zajmował się sprawą wspólnego działania z przyboczną radą robotniczą; uchwalono dążyć do tego, aby przy mianowaniu zastępców robotniczych do przybocznej rady robotniczej chrześcijańskie organizacje robotnicze były odpowiednio uwzględniane.

Następnie wybrano komitet, który podczas feryj parlamentarnych ma poczynić przygotowania celem urzędzenia powszechnego kongresu robotników chrześcijańskich w Austrii.

## Rada państwa.

### Sprawy parlamentarne.

Wiedeń (Tel. wł.). Wczoraj po południu „Unia demokratyczna“ odbyła dłuższe posiedzenie.

Wiedeń (Tel. wł.). W czasie feryj parlamentarnych postanowiono, ażeby komisya budżetowa obradowała nieustannie, jakkolwiek — rzecz prosta — w obradach tej komisji zajdą kilkakrotnie dłuższe przerwy. Następnie w dniu 14 stycznia na pewien czas zbierze się komisya rolnicza, w miesiącu lutym będzie obradowała komisya legitymacyjna, na 10 dni przed rozpoczęciem obrad plenarnych Rady państwa zostaną zwołane komisje konstytucyjna i wojskowa, na tydzień przedtem będzie zwołana komisya prasowa, w dniu zaś podjęcia obrad Rady państwa, będzie zwołana komisya sprawiedliwości. Tak samo przez czas feryj będzie obradowała komisya przemysłowa a podkomitet komisji socjalno politycznej zbierze się 20 stycznia 1908.

Wiedeń. (TBK.) Pp. Primavesi (niem. post.), Moysa i Jutow. przedłożyli Izbie wniosek o uregulowanie plac w fabrykach tytoniu; p. Eaj. Lewicki wniosek o zmianę sposobu wyboru delegacji.

P. Pergelt wniósł interpelację w sprawie targu językowego w sądzie w Chebie; K rempa w sprawie utworzenia stacji kolejowej w Lipniku na linii Żywiec-Bielsko, oraz w sprawie zmiany niemieckiej nazwy Saybusch na Żywiec-Zabłocie; M o r a c z e w s k i w sprawie zarządzonych przez krakowską dyrekcyję kolei państwowych przeniesień; K u n i c k i w sprawie szerzenia chorób zakaźnych z powodu braku opieki lekarskiej wśród żołnierzy; Ł a h o d y Ń s k i w sprawie rzekomego prześladowania ruskich chłopów przez prokuratoryę w Stanisławowie.

### Posiedzenie Izby posłów.

Wiedeń. (TBK.) Na wczorajszym posiedzeniu Izba przystąpiła do dalszej dyskusji nad prowizoryum budżetowym.

Poseł D r t i n a omawiał obszernie sprawę czesko-niemieckiego porozumienia, zarzucał, że rządy dotychczas nie w tej sprawie nie uczyniły; powitał wczorajsze wywody prezydenta ministrów w tej mierze z zadowoleniem, gdyż widać, że rząd zamierza zająć się dziełem porozumienia między obu narodami. Podnosi konieczność decentralizacji, przeprowadzenia autonomii w duchu indywidualistycznym; każdemu obywatelowi powinna być dana możliwość zachowania swego narodowego charakteru.

Dr. A d l e r polemizuje z wywodami prezydenta ministrów, z jego oświadczeniem, że nie wolno mieszać się w sprawy obcego państwa. Co do spraw narodów, żyjących w obcych państwach, nie mamy sobie odebrać prawa mówienia o nich, bez względu na to, iż mogłoby to być nieprzyjemne bar. Aehrenthalowi. Izba posłów i tak ma zbyt mało wpływu na sprawy zagraniczne. Mowca protestuje nie tylko przeciw postępowaniu rządu węgierskiego względem narodowości, ale także przeciw polityce antypolskiej rządu pruskiego, jakoteż przeciw polityce carizmu.

P. dr. M ü h l w e r t h (radykał niemiecki) omawiał sprawę językową w Chebie, którą, jak twierdzi, Czesi chcieli przemocą przełamać czysto niemiecki okręg językowy.

Podczas tej mowy między radykałami niemieckimi a p. Pernerstorferem przyszło do burzliwej wymiany słów, ponieważ za p. Pernerstorfer, przerywając mowcy, wskazał na przedłożenie antypolskie w Prusiech i nazwał politykę pruską polityką skandalu. Radykał niemieccy w odpowiedzi na to krzyknęli: Heil Bülow!

P. M ü h l w e r t h zaznacza, że nie może być mowy o jakiejś germanizacji w Czechach, tylko Niemcy chcą mieć w niemieckich gminach niemieckich urzędników sądowych i administracyjnych.

Minister sprawiedliwości dr. Klein z całą stanowczością odpiera zarzut, jakoby w kwestyi chebskiej chodziło o akt sprawiedliwości gabinetu, a to tem mniej, że rozstrzygnięcie wyższego sądu krajowego w Pradze wydane zostało, zanim ministerium o tej sprawie cośkolwiek wiedziało. Mowca oświadcza, że sprawą tą zaj-

nie się z okazji interpelacji, wniesionej w Izbie w tej kwestyi.

P. Ivcević (Chorwat) oświadcza, że stronnictwo jego głosować będzie za prowizoryum, ponieważ nie chce, aby ono weszło w życie na podstawie § 14. Podniósł także, iż Słowianie południowi nie mogą odmówić budżetu rządowi, który wniósł przedłożenie o kolejach dalmackich.

P. Isopescul-Grecul (Rumun) oświadcza, iż głosować będzie za prowizoryum budżetowym w oczekiwaniu, że rząd uwzględni potrzeby i życzenia Rumunów.

P. hr. Sternberg ze względu na kontyngentowanie mowców przez konferencję przewodniczących klubów, co jest, zdaniem jego, bezprawiem, czyni wniosek o zamknięcie dyskusji.

Wniosek ten odrzucono, poczem zabrał głos p. Kalina i przemawiał po czesku.

W dalszym ciągu przemawiali pp. Bugatto (włoski kleryk.), bar. Rolsberg (czes. agrar.), poczem zabrał głos pos. Kolessa.

P. Kolessa uzala się na upośledzenie Rusinów w Galicyi, które najwyraźniej przejawia się w dziale, podlegającym ministerstwu spraw wewnętrznych i oświaty. Zwłaszcza co do działu tego drugiego ministerstwa najlepszą ilustracją jest położenie ruskiego narodu na polu szkolnictwa wogóle. Przerazająco wielki procent analfabetów w Galicyi jest naturalnym następstwem braku szkół ludowych i odpowiednich urzędów. Rusini nie posiadają w Galicyi ani jednej szkoły ludowej (?), natomiast istnieje w Galicyi przeszło 2000 utrakwistycznych szkół ludowych, w których jednak dominuje nauka w języku polskim. Mowca zwraca się do rządu centralnego z wezwaniem, aby bezpośrednio obał o organizację państwowych szkół dla nauczania analfabetów. — Rusini nie posiadają w Galicyi pięciu lub sześcioklasowych szkół ludowych, ani żadnego seminarium nauczycielskiego, a tylko sześć gimnazjów na ogólną liczbę 57. Nie posiadają żadnej rolniczej, przemysłowej ani handlowej szkoły. Mowca domaga się podziału galicyjskiej rady szkolnej na dwie sekcje. Przedstawia szczegółowo zajęcia na uniwersytecie lwowskim i z całym naciskiem występuje za utworzeniem osobnego ruskiego uniwersytetu we Lwowie, przez co spełnioneby zostały życzenia wszystkich kół ruskiej ludności. Spodziewać się należy, że w końcu nadejdzie czas, kiedy polski i ruski naród ponad głowy dzisiejszych mocarzy podadzą sobie ręce. (Gromkie oklaski u Rusinów).

P. dr. Głabiński przedewszystkiem wśród żywych sprzeciwów ze strony Rusinów, polemizował wyczerpująco z wywodami p. Kolessy w sprawie szkolnictwa galicyjskiego. Zaznaczył, że we wszystkich szkołach ludowych Galicyi wschodniej drugi język krajowy jest włączony do przedmiotów obowiązkowych. Polacy nie stawiają żadnych przeszkód żądaniom Rusinów w sprawie utworzenia samodzielnego uniwersytetu ruskiego, ale nie można znów Polakom brać za złe, że bronią swego uniwersytetu polskiego.

Przechodząc do przedmiotu, stojącego na porządku dziennym obrad Izby, daje wyraz życzeniu, aby nie tylko z prowizoryum budżetowym, ale z całym systemem prowizoryów wogóle, — który to system zagnieździł się w Austrii we wszystkich gałęziach, wzięto raz przezie rozbrat. Mamy — mówił dr. Głabiński — chwilami prowizoryczne programy rządu, prowizoryczne większości, a nawet prowizoryczne gabinety. Nasza administracja nie może się uwolnić od formalistyki i biurokratyzmu.

Aby to nastąpiło, trzeba zasadniczej reformy konstytucyjnej przy daleko idącym uwzględnieniu prawa ciał autonomicznych. Na podstawie autonomii krajowej, która musi się zasadzać na szerokiej samodzielnosci finansowej, może to przekształcenie nastąpić Sanacja finansów krajowych nie może jednakowoż nastąpić przez uszczuplenie praw administracji autonomicznej. Izba ludowa obowiązana jest podjąć inicjatywę w sprawie reformy konstytucyjnej i administracji. Izba ta ma przed sobą wielkie zadania, przedewszystkiem zadanie polityki społecznej. Ta polityka domaga się ochrony, jednakowoż ochrony „minimum“ egzystencji w całym systemie podatkowym. (Oklaski na ławach polskich). Mowca z radością powitał pewną zapowiedź przedłożenia planu finansowego przez rząd, jednakowoż ten plan finansowy musi polegać na reformie całego systemu podatkowego: monopolu soli, podatku od nafty, mięsa, konsumcyjnego, domowo-klasowego i domowego.

Mowca w dalszym ciągu zaznacza, że Polacy są gotowi zająć się kwestją otwarcia nowych, wydających źródeł podatkowych dla państwa. Czy znizenie podatku od cukru jest najkonieczniejszym zarządzeniem podatkowej polityki, tego mowca nie chce rozstrzygać, musi jednak przeciw temu się zastrzedz, aby przez to sanacja finansów krajowych albo przeprowadzenie reform socjalno-politycznych w jakimkolwiek kierunku było uszczuplone. Koło polskie silnie zdecydowane jest popierać politykę ludową, politykę, zdążającą ku utrzymaniu państwa i oczekuje, że rząd usilnie starać się będzie zająć sprawą przeprowadzenia całego swego programu.

Rząd musi uprawiać faktycznie politykę ludową, a nie jakąś politykę klasową, zawodową, czy też jednostronną politykę narodowościową. Musimy zastrzedz się przeciw temu, aby rząd przez jednostronne koncesje bez porozumienia się z nami zaostrzał jeszcze więcej istniejące w Galicyi stosunki, aby naśladował dawną politykę, która jeden naród podlegała przeciw drugiemu i tak wiele nieszczęść sprowadziła na całą Austrię. (Oklaski na ławach polskich.) Oczekujemy, że rząd zastosuje zasady, przez nas wygłaszane i nie będzie nadal traktował pod względem gospodarczym kraju naszego po maco-

szemu. Nie chcemy starać się o niczyją łaskę, nawet o łaskę rządu, jednakowoż gotowi jesteśmy popierać każde stronnictwo, które nam poparciem odpłaci. To stanowisko zając pragniemy także wobec narodu ruskiego i jego reprezentantów w tej Izbie, naturalnie przy zastosowaniu wzajemności, czego niestety w ostatnich dniach nie widzieliśmy. Ubóstwo, zle stosunki gospodarcze naszego kraju, na czym cierpią oba narody zamieszkujące go, nie może być przedstawiane jako ucisk jednego narodu t. j. Rusinów. Rządowe organy w Galicyi nie są organami kolonizacyjnymi i nie mogą niemi być. Potępiamy wszelką politykę wynaradawiania, wiemy przecież z własnego doświadczenia najlepiej, że żaden naród nie może być wynaradowiony. Jakżeż można o nas twierdzić, że zastosujemy podobne środki i to przy pomocy organów administracyjnych, które w niektórych okolicach kraju w każdym razie nie są dojrzałe. Wydarzają się niekiedy nadużycia władz, ale my je potępiamy zarówno tak jak i panowie.

W oczekiwaniu, że w następnym roku znajdzie się sposób przeprowadzenia prawidłowych obrad nad budżetem, Koło polskie głosować będzie za prowizoryum budżetowym. (Oklaski na ławach polskich.)

P. Diamond oświadcza, że polityka Koła polskiego jest przeszkodą na jedynej drodze, na której możnaby położyć koniec nędzy ludności, mianowicie za pomocą uprzemysłowienia Galicyi. Galicya ma rolniczy deficyt a bilans jej układa się przy pomocy głodu i sprzedaży ludzi do Niemiec i Ameryki. Odpowiedzialność za to spada na Koło polskie, które przez swoje pozorne opozycyjne stanowisko nie zrzuci z siebie tej odpowiedzialności. Mowca zwraca się w ostry sposób przeciw ministrowi skarbu. Atakuje Koło polskie, powiadając, że Koło chce uchodzić za demokratyczne i domaga się sprawiedliwej administracji, ale demokracja ta objawia się przez Abrahamowicza, jako ministra rodaka i Starzyńskiego, jako wiceprezydenta Izby. Mowca przedstawia nędzę w Galicyi, zwłaszcza żydów i oświadcza, że rządowi, w którym zasiadają jako ministrowie Abrahamowicz i Korytowski, nie może wotować budżetu. (Oklaski u socjalistów.)

Następnie przemawiali Żitnik (słoweński kleryk.) i Bukvay (czeski agr.), poczem dyskusję zamknięto. Mówcami generalnymi wybrano Stwiertnię pro, Ostapczuka contra. Obrady przerwano.

Br. Beck odpowiedział na interpelację w sprawie drożyzny środków żywności, poczem o g. 12:45 posiedzenie zamknięto, następnego dzisiaj o g. 10 rano.

#### Represye w Królestwie.

**Łódź** (Tel. pryw.). Dziennik łódzki „Rozwój“ oraz drukarnię, będącą własnością jego wydawcy, zamknięto na miesiąc, za artykuł podburzający rzekomo jedną część ludności przeciw drugiej.

**Warszawa** (Tel. pryw.). Niedawno zarejestrowane „Tow. artystyczne“, zawieszono na czas trwania stanu wojennego.

**Warszawa** (Tel. pryw.). „Słowo“ wyraża nadzieję, że z istniejących szkół Macierzy, zamkniętych obecnie, prawie wszystkie będzie można zachować i nadal, postarawszy się dla nich o inny tytuł istnienia. Są bowiem instytucje i stowarzyszenia, które mają prawo zakładania szkół, o nie więc można się oprzeć. Nie wątpią, że władze uwzględnią te usiłowania.

**Petersburg** (Tel. pryw.). Władze centralne upoważniły posła Żukowskiego do oświadczenia, że rząd zupełnie nie zamierza zastąpić Polaków na odpowiedzialnych stanowiskach w fabrykach, kopalniach i zakładach przemysłowych przez cudzoziemców. Kwestję tę poruszył p. Żukowski z powodu uporczywych o tem pogłosków w prasie.

**Petersburg** (Tel. pryw.). Z powodu zamknięcia Polskiej Macierzy Szkolnej, organ umiarkowanie liberalny „Słowo“ zamieszcza bardzo ostro krytykujący ten krok artykuł p. t. „Dokąd idziemy?“

#### Duma.

**Petersburg** (Tel. pryw.). Na prezesa komisji wyznań, która rozstrzygać będzie sprawy wszystkich wyznań, wybrano biskupa chełmskiego, Eulogiusza.

**Tomsk** (Tel. pryw.). Na posłów do Dumy wybrano prof. Instytutu technologicznego Niekrasowa, sędziego pokoju Miłoszewskiego, Sztilkego i włościanina Miazkija, samych kadetów.

**Petersburg** (TBK.). Duma obradowała wczoraj nad sprawozdaniem komisji o konieczności przyznania 7,732.000 rubli dla ludności, dotkniętej nieurodzajem. Minister spraw wewnętrznych zapowiedział, że zażąda jeszcze na ten cel ponownie kwoty 7,450.000 rubli. Izba przyjęła porządek dzienny, wyrażający nadzieję, że rząd w okolicach, dotkniętych głodem, ograniczy sprzedaż alkoholu. Przyjęto jednogłośnie wniosek komisji z żądaniem ustanowienia nowych źródeł dochodów w miejsce dochodów ze spirytualiów.

#### Z zamętu.

**Petersburg** (Tel. w.). Z Charkowa donoszą: Na kolei północno-zachodniej rosyjskiej ukradziono rządowi kolejowemu cały gmach, zawierający pompy, sikawki itp. Złodzieje zdolali rozebrać i wynieść sprzęty, wszystkie okucia, wogóle wszystko, co tylko przedstawiało jakąkolwiek wartość, tak że rządowi kolejowemu pozostały tylko gołe ściany.

**Moskwa** (TBK.). Wczoraj stracono kobietę, która wykonała zamach na generał-gubernatora.

#### Minister Filozofow.

**Petersburg** (Pet. Ag.) Minister Filozofow był onegdaj w Carskim Siole i wrócił w najlepszym usposobieniu. Wieczorem udał się wraz z synem na przed-

stawienie galowe do teatru. Po rozpoczęciu przedstawienia minister nagle zaniemógł. Wyniesiono go z łoża i zanim go jeszcze lekarz mógł zbadać, nastąpiła śmierć skutkiem udaru sercowego.

#### Studenti ruscy przeciwko Sienkiewiczowi.

**Wiedeń** (Tel. w.). „Die Zeit“ donosi, że obrońca 5 studentów ukraińskich, którzy brali udział w strajku głodowym i którzy wytoczyli proces o obrazę czci Henrykowi Sienkiewiczowi, adwokat dr. Walter Rode, dostatecznie już skompromitowany w procesie studentów ruskich, wniósł niezmiernie obszerny akt oskarżenia przeciwko Sienkiewiczowi. W tym akcie oskarżenia pomieścił niesłychanie ostre ataki na administrację polską w Galicyi, tudzież wogóle na Polaków galicyjskich.

Obrońca Sienkiewicza, bawiący obecnie w Warszawie, prof. dr. Rosenblatt, założył protest przeciwko tej skardze, twierdząc, że inkryminowane listy Sienkiewicza nie zawierają w sobie obrazy i że skarga wciąga do procesu o obrazę honoru pod formą zupełnie nieodpowiednią sprawy polityczne i to w sposób tendencyjny. Tym sprzeciwem dr. Rosenblatta zajął się tutejszy wyższy sąd krajowy i wczoraj wydał wyrok, mocą którego sprzeciw prof. dr. Rosenblatta uznał za słuszny i polecił skargę w obecnej jej formie cofnąć. W motywach tej decyzji powiedziano, że wprawdzie obiektywnie inkryminowane listy mogłyby zawierać obrazę czci, ale w każdym razie skargę zredagowano w sposób absolutnie nieodpowiedni, gdyż zawarto w niej ataki przeciwko konstytucyj państwowej i wciągnięto motywy polityczne, mogące z góry oddziaływać niekorzystnie na przysięgłych. Dr. Rode oświadczył, że natychmiast zredaguje i wręczy nową skargę. Skargę odrzuconą studenci ruscy własnym nakładem mają wydać po niemiecku w formie broszury. Dr. Rosenblatt oświadczył, że Sienkiewicz, czując pełny szacunek dla sądów austriackich, stawi się osobiście w Wiedniu przed sądem przysięgłych.

#### Skandale pruskie.

**Berlin** (Tel. w.). Podczas przesłuchania ks. Eulenburga i byłej żony hr. Kuno Moltkego w procesie Hardena, wykluczono jawność rozprawy do tego stopnia, że przewodniczący zobowiązał wyraźnie wszystkich obecnych na sali do ścisłej tajemnicy, a z przemówienia jego wynikało, że czyni ich solidarnie odpowiedzialnymi, na wypadek, gdyby jakikolwiek szczegół tej rozprawy przedostał się na zewnątrz.

**Berlin** (TBK.). W procesie Moltke-Harden przesłuchano wczoraj jako pierwszego świadka, hr. Ottona Moltkego. Podczas jego przesłuchania doniesiono, że ks. Filip Eulenburg czeka chory w przyległym pokoju i prosi, aby go bezzwłocznie przesłuchano. Prokurator czyni wniosek o bezzwłoczne przesłuchanie ks. Eulenburga i o zarządzenie rozprawy tajnej. Trybunał przychyliła się do tego wniosku i wyklucza jawność; w sali nie pozostali również sprawozdawcy dziennikarscy. Następnie przesłuchano ks. Eulenburga. Dalszy ciąg rozprawy dziś. Jako świadkowie przesłuchani będą hr. Kuno Moltke, pani Elbo, jej matka i inni.

**Karlsruhe** (TBK.). Lindenau, którego afera jest w związku z procesem Haua, skazany został na 3 lata więzienia i utratę praw przez 5 lat.

#### Sprawa macedońska.

**Konstantynopol** (Tel. w.). W sobotę odbędzie się tutaj prawdopodobnie ostatnia konferencja posłów w sprawie reform sądowych w Macedonii.

#### Sprawa państwa Kongo.

**Wiedeń** (Tel. w.). „W. Allg. Ztg.“ donosi z Paryża, że król Leopold belgijski traktuje z Francją o sprzedaż państwa Kongo, na wypadek, gdyby Belgia nie chciała owego państwa od króla kupić.

#### Poddani niezadowoleni z króla.

**Bruksela** (Tel. w.). W czasie wczorajszego posiedzenia senatu belgijskiego, senator socjalistyczny Elbers zaczął bardzo ostro życie prywatne króla Leopolda i zarzucił mu, iż zaniedbuje swoje obowiązki monarsze dla swojej drugiej rodziny, żyjącej w Paryżu. Minister Lideard oświadczył, że senator Elbers jako republikanin nie ma najmniejszego zrozumienia dla monarchicznej formy rządu i bronił króla. Na to jednak Elbers odpowiedział, że król wogóle nie zasługuje na obronę, popełnia bowiem czyny, których absolutnie usprawiedliwić nie można. I tak n. p. nie można usprawiedliwić faktu, że król nakazał własną córkę Stefanię wypędzić z Belgii. Kto tak postępuje z własną córką, ten nie zasługuje ani na szacunek ani na obronę.

#### Rewolucya w Persyi.

**Teheran** (TBK.). Skutkiem interwencji duchowieństwa tłum rozszedł się. Utworzył się nowy gabinet; na jego czele stanął jako prezydent i minister skarbu Nizam ses Saltaneh.

**Teheran** (TBK.). Parlament dziś znów zbiera się na posiedzenie.

**Petersburg** (Pet. Ag.). Rosyjskie poselstwo w Teheranie w odpowiedzi na memoriał parlamentu do mocarstw z prośbą o ochronę, zawiadomiło urządzenie, że Rosya nie będzie się mieszała do wewnętrznych spraw Persyi, ograniczy się tylko do zarządzeń, celem ochrony swej granicy i swoich poddanych i że zastępcy Rosyi i Anglii są w trwałem porozumieniu i wspólnie postępują w działaniu na rzecz uspokojenia ludności.

#### Wypadki i katastrofy.

**Nowy Jork** (Tel. w.). W Darkmine, gdzie wydarzyła się onegdaj strasna katastrofa w kopalni, wydobyto dotąd pięć trupów. Liczba zabitych, jak podają, wynosi 250, będzie jednak prawdopodobnie większa,

ponieważ wielu górników zjechało na dół bez zameidowania.

**Palermo.** (TBK.) Z pod gruzów prociowni wydobyto 43 zabitych i 100 ranionych.

**NA MARGINESIE.**

**Słowa uznania.**

W salonach państwa X. zebrało się liczne towarzystwo. Między gośćmi znalazł się także p. Y., który wciśa się wszędzie, a najchętniej w koła literackie i artystyczne, bo sam w pocie czoła „robi” w literaturze i sztuce, pokochawszy aż kilka muz, niestety bez wzajemności: pisze, śpiewa, tańczy, deklamuje, ex omnibus aliquid ex toto zero do kwadratu.

Więc, gdy już każdy prawie powiedział, co miał do powiedzenia, gdy tenor odśpiewał obowiązkowe trzy piosenki, jakaś pianistka odegrała kilka utworów Szopena i Griega, pan Y. sam zaproponował obecnym swoje deklamacje, w których, zdaniem własnym i zdaniem rodziny, jest doskonałym.

Długo deklamował, bo po każdym punkcie brał zbyt seryo oklaski z grzeczności i dodawał. Tak trzy razy. Ale teraz już nie było oklasków, bo wszyscy widzieli, że słynny deklamator nie zna się na żartach.

Lecz za to przystąpił do deklamatora stary znawca sztuki aktorskiej i deklamacji i poklepał go po ramieniu, rzekł:

— Panie! Ja już słyszałem Żelazowskiego (deklamator się kłania), słyszałem jeszcze słynnego Ładnowskiego i Królikowskiego (pan Y. kłania się coraz niżej), słyszałem słynnego deklamatora Sirakoscha (pan Y. kłania się), słyszałem Kainza, Sonenthala, ha, słyszałem nawet Coquelina (pan Y. kłania się jeszcze niżej) — — — ale tak, jak pan, nie pocili się żaden z nich!

Kl.

**NADESLANE.**

Za rubrykę tę Redakcja nie odpowiada.

**Okulista Dr. Jaworski August**

ul. Sykstuska 15. — Telefon nr. 1060.  
13182

**Podziękowanie.**

Krakowski zakład witrażów i mozaiki W. P. Architekta S. G. ŻELEŃSKIEGO, wykonał duży witraż, projektowany przez p. Eugeniusza Dąbrowę-Dąbrowskiego, przedstawiający N. M. Pannę i osadził temi dniami w krzyżu kościoła naszego, od ul. Brackiej.

Wobec tego, że wykonanie odpowiada wszelkim wymogom i artystycznie, ściśle wedle kartonu autora uskuteczniomem zostało, a cena przystępna i termin dotrzymany, poczuwam się do milego obowiązku podziękowania tej jedynej krajowej firmie za sumienne spełnienie przyjętych zobowiązań.

14390

W Krakowie, dnia 16 grudnia 1907 r.

**O. ALOJZY KARWACKI**  
gwardyan OO. Franciszkanów.

**Wiadomości bieżące.**

**Dostrzeżenia meteorologiczne** (z obserwatorium astronom. Politechniki) w d. 20 grudnia b. r.:

Godzina (Czas lwowski)	Cisnienie w mm.	Temperatura C.	Wiatr	Opad (w mm)	Temperatura w cień	Temperatura w słońcu
7 rano	730.40	-1.5	W3			
2 popoł.	731.20	-1.8	NW2	0.5	-1.0	-6.4
9 wiecz.	734.30	-6.4	ENE2			

Uwaga: Pochmurno, kilkakrotnie śnieg. Prognoza na dziś: Zmienne zachmurzenie, śnieg.

**Wiedeń.** (TBK.) Przepowiednia centralnego Zakładu meteorologicznego na dziś:

W Galicji wschodniej: Pochmurno, mierne wiatry, opady, zimno, zwolna wypogodzenie się.

W Galicji zachodniej: Przeważnie pochmurno, miejscami opady, mierne wiatry, zwolna polepszenie pogody.

— **Nasz fejleton.** Po ukończeniu „Klary z Mikorzyna” Jeske-Choińskiego drukować zaczniemy sensacyjną rzecz Maurycego Leblanca p. tyt. „Sherlock Holmes z wycieczony”.

— **Odnaczenie.** Cesarz nadał radcy sekcijnemu w ministerstwie skarbu, dr. Marcinowi Augustowi Szarskiemu order żelaznej korony III klasy z uwoinieniem od taksy.

— **Przeniesienie służbowe.** Galic. dyrekcyja poczt i telegrafów we Lwowie przeniosła praktykanta pocztowego Stanisława Lefarta ze Lwowa do Nowego Sącza.

— **Wiadomości osobiste.** Jan Wciślak, rządowo upoważniony geometra z siedzibą urzędową we Lwowie, złożył przepisana przysięgę.

— **Z kolei państwowych.** Minister kolei żelaznych zamianował rewidenta Majera Nirensteina we Lwowie kontrolerem transportów w tej dyrekcyi, oraz przeniósł adjunkta budownictwa Kaspra Weigla z kierownictwa budowy kolei we Lwowie, do oddziału trasowania kolei w Jasle; oficyała Stefana Sabiniego z kierownictwa ruchu w Czerniowcach do okręgu dyrekcyi wiedeńskiej a asystenta Rajmunda Kleisera w Ołomuńcu do okręgu kierownictwa ruchu w Czerniowcach.

W okręgu dyrekcyi lwowskiej zamianowani zo-

stali: adjunkt Zygmunt Dzierżanowski we Lwowie, naczelnikiem urzędu stacyjnego w Lubieniu Wielkim, oraz aspirantami następujący wolontarysue: Józef Rudnicki w Synowódzku Wyżnem, Maryan Ornatowski w Starym Samborze, Edward Geib w Komarnie-Buczalach, Wilhelm Schaller w Belzcu i Edward Pist w Łańcucie.

— **Na fundusz żelazny Domu Tadeusza Kościuszki,** bursy polskiej we Lwowie, utrzymywanej staraniem Towarzystwa pomocy naukowej — złożyli ponownie goście handlu p. Kucharskiego przy ulicy Akademickiej do puszek na składki centowe 17 koron 36 hal.

Kwotę tę złożono na winkulowaną książeczkę Gal. Kasy Oszczędności nr. 9265, której stan wynosi już obecnie 281 kor. 17 hal.

— **Konkurs.** Celem obsadzenia zwyczajnej katedry kolejnictwa w Szkole politechnicznej we Lwowie, rektorat rozpisuje konkurs z terminem do wnoszenia podań do końca stycznia 1908. Do tej katedry przywiązana jest VI ranga urzędników państwowych, tudzież stała płaca w kwocie 6400 koron rocznie, dodatek aktywalny 1472 koron rocznie i 5 dodatków kwinkwennialnych, a to dwa po 800 kor., dwa po 1000 koron i jeden w kwocie 1200 koron.

Podania, wystosowane do ministerstwa wyznań i oświaty w Wiedniu, zaopatrzone w opis przebiegu życia, świadectwa zajęć w praktyce i inne dokumenty, jakoteż dowód dokładnej znajomości języka polskiego — należy wnieść do Rektoratu Szkoły politechnicznej.

— **Z życia młodzieży.** Posiedzenie „Kółka Polonistów” odbędzie się w sobotę 21 b. m. o g. 6 wiecz. w pokoju dla Kółek nauk. Czytelnia akad. (Dom akademicki, ul. Senatorska.) Na porządku dziennym odczyt p. Żygulskiego o „Nocy Listopadowej” Wyspiańskiego.

— **Z życia towarzyskiego.** W synagodze postępowej przy ul. Żółkiewskiej odbędzie się dnia 26 bm. ślub pny Róży Reichówny, córki naczelnika lwowskiej filii Banku praskiego, z kandydatem adwokatury dr. Henrykiem Löwenherzem.

— **Wypadek kolejowy w Gródku.** Na stacyi kolejowej w Gródku zbierał wczoraj popołudniu kawałki rozsypanego na torach węgla, trzynastoletni syn masynisty kolejowego Józef Nachowski i dostał się przez nieuwagę pod koła maszyny, przesuwałej wozy. Masyzynista zdołał jeszcze zahamować parowóz tak, że koła przeszły chłopcu, leżącemu w poprzek toru, przez nogi i stanęły, gniojąc brzuch. Biedne dziecko w strasznych męczarniach dojechało jeszcze żywe na dworzec we Lwowie, skąd zabrano je pogotowie Tow. ratunkowego i przewieziono do szpitala. W szpitalu jednak zmarł chłopak, zanim go przeniesiono do sali operacyjnej.

— **Kronika policyjna.** W ul. Kordeckiego pod l. 6, dostał się złodziej do przedpokoju i skradł uczniowi gimnazjalnemu l. Rodeckiemu bieliznę, znaczoną literami l. R., ubranie marynarkowe ciemno-popielatego koloru i portfel skórzany, zawierający zapiski i notatki. — Dorożkarz jednokonnny nr. 117 najechał i uszkodził wczoraj w ul. Czarnieckiego wóz kolei konnej nr. 23. — Z podwórza realn. pod l. 2 przy pl. Gołuchowskiego skradziono zarobnikowi Biriszowi Schleicherowi ręczny wózek o jednym kole. — W ulicy Sykstuskiej pod l. 10, rozbito dział strychowy p. Józefa Heftera i skradziono zeń znaczną ilość bielizny i naczyń kuchennych. — Z garderoby łaźni kahałnej przy ul. Rzeźniczej skradziono srebrny męski zegarek o dwu kopertach z srebrnym łańcuszkiem i wisiorkiem w kształcie pistoletu na szkodę Joela Halstoka. — Służący Piotr Mechacki zgłosił się do służby u p. Józefa Kucharskiego, wziął 5 kor. zaliczki i znikł z nią bez śladu.

— **Znaleziono.** Do willi przy ul. św. Zofii pod l. 36 przybłąkał się złoty chart, ubrany w biały czaprak. — Na placu Maryackim torebkę pluszową, koloru ciemno-wisniewego. — W sklepie p. Bromilskiego przy ul. Karola Ludwika (Grand-hotel) pozostawiono portmonetkę z pieniędzmi, którą także odebrać można.

— **Zgubiono.** P. Cecylia Fellerowa, wracając z Filharmonii, zgubiła w dorożce złoty zegarek kryty z krótkim łańcuszkiem i trzema wisiorkami. — Panna Józefa Bełtowska zgubiła w ul. Kazimierzowskiej futrzane boa popielatego koloru.

□ **Zakopane.** Rada nadzorcza Sanatorium dr. Dłuskiego w Zakopanem odbyła posiedzenie pod przewodnictwem prezesa hr. Konstantego Potockiego z Peczary, w posiedzeniu wziął udział przybyły z Paryża Henryk Sienkiewicz, ordynat hr. Adam Krasiński, prof. Kazimierz Kostanecki, prof. dr. Bolesław Wicherkiewicz i dr. Surzycki, tudzież syndyk stowarzyszenia dr. Kosz.

Sprawozdanie ze stanu zakładu w roku ubiegłym złożył dyrektor dr. Kazimierz Dłuski, wskazując, że dzięki poparciu polskich lekarzy i rosnącemu zaufaniu chorych, przeciętna frekwencyja dziennie wynosiła 80 chorych, w roku poprzednim 72. Zakład obarczony jest jeszcze do pewnego stopnia finansowo, ale na przyszłość są pod tym względem lepsze widoki z powodu wzrastającego napływu chorych, wywołanego wynikami leczenia.

Z ważniejszych spraw wymienić należy przedłożenie, z powodu upływu terminu umowy z dyrektorem zakładu, dr. Kazimierzem Dłuskim i dr. Bronisławą Dłuską na dalsze lat 6. Rada oświadczyła się jednomyślnie za dalszem oddaniem kierownictwa zakładu p. p. Dłuskim, wyrażając im uznanie i podziękowanie, nietylko za stworzenie pierwszego tak pożytecznego i potrzebnego dla cierpiących rodaków, odpowiednio wyposażonego zakładu na polskiej ziemi, ale także za postawienie go pod względem leczniczym i lekarskim na tej wysokości, że należy obecnie do pierwszorzędných zakładów w tej dziedzinie chorób.

□ **Borysław.** Z zarządu Koła T. S. L. komunikują nam: Podaje się do publicznej wiadomości, że p. Michał Sikorski, właściciel spożywczego sklepu w Borysławiu, wyznaczył 1 proc. od zakupionych u niego towarów na rzecz T. S. L. w Borysławiu, na co wydają się specjalne kupony. Zarząd Koła miejscowego T. S. L. w Borysławiu uprasza przeto wszystkich posiadaczy tych kuponów o składanie ich do puszeki, znajdującej się w bibliotece Koła przy ul. Pańskiej.

**Wiadomości giełdowe.**

**Wiedeń, 20 grudnia.** (Tel. wł.)

Spirytus. Za towar skontyngentowany z dostawą natychmiastową za 100 Hl. płacono kor. 62— do 62.60.

Tendencja: spokojna.

Cukier. Rafinada prima z dostawą natychmiastową z Wiednia w całych wag. K. 72— do 72.25. Rafinada secunda z dostawą natychmiastową z Wiednia w całych wagonach K. — do —, Kostkowy prima w skrzyniach netto z dostawą natychmiastową z Wiednia K. —, w całych wagonach K. — do —, beczkami do —.

Tendencja: spokojna.

Nafta galicyjska Standard White w całych wagonach z Wiednia K. 27.50 do K. 28—. W beczkach K. — do —.

Nafta galicyjska z Wiednia beczkami K. 29— do K. 29.50.

Tendencja: silna.

**Depesze z targu pieniężnego.**

**Wiedeń, dnia 20 grudnia.** Kursy giełdy wiedeńskiej Losy i procentowe: Austriackiego Zakładu kredyt. i oblig p. z r. 1880 3proc. 268.75, Austr. Zakł. kred. z b. op. z r. 1889 3 proc. 272—. Towarzystwa żegluga na Dunaju 100 zł. m. k. 4 proc. 260—, Węgierskiego Banku hip. po 100 zł. 4 proc. 244.15, Pożyczka serbska norm. po 100 fr. 4 pr. 102.50, b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 20.85, Zakładu kred. dla handlu i przemysłu po 100 zł. 458—, Clary 40 m. k. 152—, Pożyczka m. Insubru 20 zł. 91—, Losy m. Krakowa 20 zł. 97.75, Pożyczka m. Lublany 20 zł. 64.30, Ofen 40 zł. 215—, Palffy 40 zł. m. konw. 189—, Czerwonego krzyża austr. tow. 10 zł. 48.65, Czerwonego krzyża węg. tow. 5 zł. 26.25, Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. 66—, Salma 40 zł. m. k. 217—, Pożyczka saicburska po 20 zł. 94—, Tureckie oblig. prem. kolejowe 400 fr. 181—, Losy komunalne m. Wiednia z r. 1874 484—

Berlin, d. 20 grudnia. Banknoty austriackie 84.95 Spirytus —.

Paryż, d. 20 grudnia. Trzy procentowa renta 95.37, mąka 30.30, Usposobienie:

Frankfurt, d. 20 grudnia. Austr. kred. 198—, Koleje państwowe 143.90, Disconto 169.85, Laura —, Alpiny — Usposobienie:

**Z targów handlowych.**

**Wiedeń, d. 21 grudnia.** Zamknięcie wczorajszej giełdy popołudniowej notowano: Akcje austr. Zakładu kredytowego 631.25, Akcje węgier. Zakładu kredyt. 752.50, Akcje Anglo banku 288.50, Akcje Unionbanku 529—, Akcje Länderbanku 406—, Akcje Bankverein 511.75, Akcje Boden credit 1005—, Akcje gal. Banku hipot. 565—. Akcje kolei państwowych 672.65, Akcje kolei południowej 149.50, Akcje Tramway A. —, B. —, Akcje kolei Elbetnal 423—, Akcje kolei półn. 5190 —, Akcje kolei czern. 552—, Akcje Alpiny 588.25, Akcje Rima Muranyi 512.50, Akcje Prag. Tow. żel. 2382—, Akcje Fabryki broni 453—, Akcje tur. tyton. 403—, Akcje galic. karpac. Tow. naft. 539— — Oblig. węg. ind. 92.65 Renta majowa 96.40 Austr. Renta koronowa 96.70 Węg. Rent koronowa 92.95, 56 l. Listy Tow. kred. ziem. 94.05, 4 proc. listy Banku hip. 94.15, płacono 4 1/2 proc. listy Banku hipot. 99.30, 5 proc. listy Banku hipoteczn. 110—, 4 proc. listy Banku kraj. 94.25 4 1/2 proc. listy Banku kraj. 100.50, 4 proc. komunalne obligacje Banku kraj. —, Obligacje propi. nacyjne 98—, 4 pro. Gal. poz. kraj. z 1893 r. 94.90, 4 proc. pożyczka miasta Lwowa 93.50, Losy tureckie 182—, Mark. 117.78, Ruble 252.75, Kredyty —, Alpiny —, Węgier. kred. —, Unionbank —, Koleje. —, ros. 5 proc. pożyczka 1906 89.75

Usposobienie przy miernych obrotach silne.

Montany poszły w górę.

**Wiedeń.** (Tel. wł.) Na wczorajszej giełdzie przedpołudniowej obroty były bardzo szczupłe, tendencja silna, kursy częściowo poszły w górę, a to pod wpływem przyjaźniejszego ukształtowania się konstelacji zewnętrzno-politycznej i pod wpływem pewnego ulżenia w stosunkach pieniężnych berlińskich.

Na giełdzie południowej przyjazna dyspozycja wzmożniła się dzięki lepszym sprawozdaniom z Berlina. Obroty ograniczyły się do akcji Alpinów i do akcji kredytowych. Giełda zamknęła swoje obroty w spokojnym i przyjaznym nastroju.

**Berlin, d. 21 grudnia.** Przy zamknięciu wczorajszej giełdy: Kredyty 198—, Staatsbahn 143.90 Disconto Comandit 169.75 Berlin. Tow. banal. 153— Laura 215.75, B. humery 193.25, Kolej połudn. wschodnio-cruska —, Rubel za got. 214.35, Kolej warsz.-wied. —, Kolej morza śródziemnego —, Kolej Meridionalna 131.25, Losy tureckie 140.90 Renta wloska —, Harpener kopalnia węgla 194.75, Kolej Marienburg-Mławka —, Konsolidacje — Lombardy 28.25, Kolej Henry 115.75 Niemiecki bank narodowy 113.40 Kanada Profiered 148.60 Akcje żegluga hamburskiej 114.50 Kurs warszawski —, Huta „Donnersmark” 293— 3 1/2 proc. renta rosyjska z r. 1894 71.90, 3 1/2 proc. renta rosyjska 71— 4 proc. renta rosyjska z r. 1902 80.30, 4 1/2 proc. renta rosyjska z r. 1905 93.10 Rheinische Stahlwerke 163.50, Gelsenkirchen 193—.

**Berlin, d. 21 grudnia.** 4 proc. węgierska renta złota —, węgierska renta koronowa —, Austr. akcje, kredytywne 198—, Staatsbahn 143.90, Lombardy 28.50, Disconto Comandit 169.75, Ruble 214.35

Tendencja: spokojna.

**Frankfurt, d. 21 grudnia.** Wczorajsza giełda wiedeńska: Austriacka renta papierowa —, Austr. renta srebrna 98.10, Austr. renta złota 97—, Austr. akcje kredytowe 198.40, Staatsbahn 143.80 Lombardy 27.70 4-proc. austr. renta koronowa 96.25

Tendencja: silna.

**Targ zbożowy i towarowy.**

**Budapest, 20 grudnia.** Pszenica na kwiecień 1908 r. od 13.16 do 13.17, Pszenica na maj od — do — Pszenica na październik od 11.07 do 11.08 Zyto na kwiecień 1908 r. od 12.12 do 12.13, Zyto na październik od 9.91 do 9.92, Owies na kwiecień 1908 r. od 8.47 do 8.48, Owies na październik od — do —, Kukuruza na wrzesień 0— do 0—, kukuruza na sierpień od 0— do 0— kukuruza na maj 1908 r. od 7.31 do 7.32 Rzepak na maj 1908 0— do 0—, Rzepak na wrzesień od 0.00 do 0.00. Pogoda: deszcz.